

Kwiecień - plecień...

Kwiecień rozpocząłem od obchodów Światowego Dnia Autyzmu, który miał miejsce 4 kwietnia. Wszyscy zapaliliśmy się na niebiesko... Na Placu Biegańskiego wystąpiło wiele muzycznych gwiazd, na czele z tą największą - mowa o wokaliście Mesajah.

Dzień później Karol Polak, w Klubokawiarni Alternatywa 21, przeprowadził z nami ciekawą pogadankę o zdrowym odżywianiu się. Nieprawdą jest to, że z naszej diety powinniśmy eliminować wszystkie tłuszcze i węglowodany. Ponadto wszystko spożywane w nadmiarze - nawet najzdrowsze produkty - jest szkodliwe dla naszego organizmu.

Grill, garden party, impreza grillowa - jakiej nazwy by nie użyć, pewne jest jedno - 7 kwietnia rozpoczęliśmy sezon grillowy - MY, czyli kolejno: Mieszkańcy Mieszkania Wspomagane przy ul. Hłaski, nasze najbliższe sąsiadki z Mieszkania Treningowego i uczestnicy Akademii Życia. Bo kto powiedział, że grillowanie trzeba zaczynać w maju?

Potwierdziła się zasada, że najlepsze są imprezy „na spontanie” - od pomysłu, poprzez zakupy i przygotowania, po samego grilla minęło zaledwie kilka godzin. Każdy z mieszkańców miał swój wkład w wydarzenie. Chętnie dołączyli do nas niektórzy sąsiedzi. Odwiedziła nas również wolontariuszka Wiktoria, dzięki której nie tylko atmosfera była jeszcze sympatyczniejsza, ale i porządku - z jej pomocą - poszły nam sprawniej. Przy samym grillu najintensywniej dyżuruował sam Prezes Fundacji - Paweł.

Ciekawe rozmowy umiliła nastrojowa muzyka, a sympatycy dobrego jedzenia też znaleźli coś dla siebie - począwszy od klasyki w postaci kiełbasy a skończywszy na sałatkach. Nie straszna nam była także wieczorna temperatura powietrza, która jest jednak jeszcze - umówmy się - rześka. Wszystkim Gościom serdecznie dziękujemy za przybycie oraz za fantastyczną zabawę i zapraszamy częściej!

8 kwietnia, w ramach bonu aktywizującego, poszedłem ze znajomą - Kariną - na przezabawną, prześmieszną i prawie trzygodzinną komedię „Boeing, Boeing” wystawioną przez Teatr „Zagłębie”, na deskach naszego teatru. Dawno temu nie zostałem poddany tak intensywnej śmiechoterapii, po której aktorzy zostali nagrodzeni naprawdę długimi owacjami na stojąco.

Trzy dni później odwiedziła nas nasza nowa asystentka - Karolina. Będzie to nieco nieskromne, ale jak sama mówi - polubiła nas od samego początku. Po południu pojechaliśmy do Hali Sportowej przy ul. Żużlowej, na mecz siatkówki: AZS Częstochowa vs Lechia Tomaszów Mazowiecki (tak, Lechia a nie Legia J) . Pierwszego seta nie widzieliśmy, ale najważniejsze jest to, że cały mecz wygraliśmy 3:1. Emocji nie brakowało.

14 kwietnia miały miejsce dwa ważne wydarzenia - jedno ważniejsze od drugiego: swoją 1. dniówkę miała wspomniana niedawno Karolina, a ponadto - w kościele, w Borownie, sakramentalne „tak” powiedzieli sobie: Marta Serwiak (teraz już Goldsztajn) - była Wiceprezes Fundacji i obecna Asystentka w Akademii Życia i Marcin Goldsztajn. Fundacyjna ekipa, na ślubie, pojawiła się w całkiem sporym składzie. Młodej Parze raz jeszcze życzymy, aby każdy dzień przypominał im właśnie dzień ślubu i by był wypełniony promieniami słońca. Odrobina prywaty - przesyłam specjalne pozdrowienia dla Marcina z siłowni. J

22 kwietnia, na scenie Teatru From Poland, odbyła się premiera monodramu Prezesa Fundacji - Pawła Bilskiego, pt. „Ja”. Z całą pewnością spektakl był niejednoznaczny w odbiorze. Pojawił się motyw nieskończoności i zasada carpe diem.

27 kwietnia współpracę z Fundacją zakończył Bartosz Karczewski - koordynator wolontariatu i działań medialnych. Bartoszu, dziękujemy za propagowanie wolontariatu i za intensywny wkład w wiele wydarzeń organizowanych przez Fundację. Życzymy powodzenia na nowej drodze zawodowej!!!

Kwiecień przeplatał powitaniem i pożegnaniem, na pewno obfitował w wiele pozytywnych emocji. Miejmy nadzieję, że maj nie będzie od niego gorszy...

Janusz Pyrkosz